I Księga Królewska

Rozdział 22

**1**. Przez trzy lata panował pokój, nie było wojny między Aramem a Izraelem. **2**. W trzecim roku król judzki Jozafat odwiedził króla izraelskiego. **3**. Wówczas król izraelski rzekł do swoich sług: Czyż nie wiecie, że Ramot w Gileadzie do nas należy? A my nie kwapimy się do odebrania go królowi Aramu! **4**. Następnie zwrócił się do Jozafata: Czy pójdziesz ze mną na wojnę o Ramot w Gileadzie? Jozafat zaś odpowiedział królowi izraelskiemu: Ja tak, jak i ty; lud mój, jak i twój lud; konie moje, jak i twoje konie. **5**. Ponadto Jozafat rzekł królowi izraelskiemu: Najpierw zapytaj, proszę, o słowo Pańskie! **6**. Król izraelski zgromadził więc około czterystu proroków i rzekł do nich: Czy powinienem wyruszyć na wojnę o Ramot w Gileadzie, czy też powinienem tego zaniechać? A oni odpowiedzieli: Wyruszaj, a Pan wyda je w ręce króla. **7**. Jednak Jozafat rzekł: Czy nie ma tu jeszcze jakiegoś proroka Pańskiego, abyśmy mogli przez niego zapytać? **8**. Na to król izraelski odrzekł Jozafatowi: Jest jeszcze jeden mąż, przez którego można zapytać Pana, ale ja go nienawidzę, bo nie prorokuje mi dobrze, tylko źle. To jest Micheasz, syn Jimli. Wtedy Jozafat powiedział: Nie mów tak, królu! **9**. Zawołał więc król izraelski któregoś dworzanina i rzekł: Pośpiesz po Micheasza, syna Jimli! **10**. Król izraelski i Jozafat, król judzki, ubrani w okazałe szaty królewskie siedzieli na swoich tronach na placu u wrót bramy Samarii, a przed nimi prorokowali wszyscy prorocy. **11**. Sedecjasz, syn Kenaany, sporządził sobie rogi żelazne i powiedział: Tak mówi Pan: Nimi będziesz bódł Aram aż do ich wytępienia. **12**. I wszyscy prorocy podobnie prorokowali, mówiąc: Idź na Ramot w Gileadzie i zwyciężaj! Pan wyda je w ręce króla. **13**. Ten zaś posłaniec, który poszedł zawołać Micheasza, powiedział mu tak: Zauważ! Przepowiednie tych proroków są jednakowo pomyślne dla króla. Niechże więc twoja przepowiednia będzie taka, jak każdego z nich, ażebyś zapowiedział powodzenie. **14**. Wówczas Micheasz odrzekł: Na życie Pana! Na pewno będę mówił to, co Pan mi powie. **15**. Potem przyszedł przed króla. Wtedy król odezwał się do niego: Micheaszu! Czy powinniśmy wyruszyć na wojnę o Ramot w Gileadzie, czy też powinniśmy tego zaniechać? Wówczas do niego przemówił: Wyruszaj i zwyciężaj, a Pan wyda je w ręce króla. **16**. Król zaś mu powiedział: Ile razy mam cię zaklinać, żebyś mi mówił tylko prawdę w imię Pana? **17**. Wówczas rzekł: Ujrzałem całego Izraela rozproszonego po górach, jak owce bez pasterza, i Pan rzekł: Nie ma nad nimi pana. Niech każdy wróci w pokoju do swego domu. **18**. Wtedy król izraelski zwrócił się do Jozafata: Czyż ci nie powiedziałem? Nie prorokuje mi pomyślności, tylko nieszczęścia. **19**. Tamten zaś dalej mówił: Dlatego słuchaj wyroku Pańskiego! Ujrzałem Pana siedzącego na swym tronie, a stały przy Nim po Jego prawej i po lewej stronie wszystkie zastępy niebieskie. **20**. Wówczas Pan rzekł: Kto zwiedzie Achaba, aby poszedł i poległ w Ramot w Gileadzie? Gdy zaś jeden mówił tak, a drugi mówił inaczej, **21**. wystąpił pewien duch i stanąwszy przed Panem, powiedział: Ja go zwiodę. Wtedy Pan rzekł do niego: Jak? **22**. On zaś odrzekł: Wyjdę i stanę się duchem kłamstwa w ustach wszystkich jego proroków. Wówczas [Pan] rzekł: Możesz zwieść, to ci się uda. Idź i tak uczyń! **23**. Oto dlatego teraz Pan włożył ducha kłamstwa w usta tych wszystkich twoich proroków. Pan bowiem zawyrokował twoją zgubę. **24**. Wtedy Sedecjasz, syn Kenaany, podszedł i uderzył Micheasza w policzek, mówiąc: Którędy to duch Pański przeszedł ode mnie, aby mówić z tobą? **25**. A Micheasz odrzekł: Oto ty sam to zobaczysz tego dnia, kiedy będziesz przechodził z kryjówki do kryjówki, aby się schować. **26**. Król izraelski zaś rozkazał: Weź Micheasza i każ go zaprowadzić do Amona, dowódcy miasta, i do syna królewskiego, Joasza, **27**. i powiedz: Tak rzekł król: Wtrąćcie go do więzienia i żywcie go chlebem i wodą jak najskąpiej aż do mego powrotu w pokoju. **28**. Na to Micheasz powiedział: Gdybyś miał powrócić w pokoju, znaczyłoby to, że Pan nie mówił przeze mnie. I dodał: Słuchajcie wszystkie narody! **29**. Jednak król izraelski i Jozafat, król judzki, wyruszyli na Ramot w Gileadzie. **30**. Tam król izraelski powiedział Jozafatowi: Zanim pójdę w bój, przebiorę się, ty zaś wdziej swoje szaty! Następnie król izraelski przebrał się i dopiero wtedy przystąpił do walki. **31**. A król Aramu swoim trzydziestu dwu dowódcom rydwanów wydał taki rozkaz: Nie walczcie ani z małym, ani z wielkim, tylko z samym królem izraelskim. **32**. Toteż kiedy dowódcy rydwanów zobaczyli Jozafata, powiedzieli: Ten jest królem izraelskim. Wtedy zwrócili się ku niemu, aby z nim walczyć. Wówczas Jozafat wydał okrzyk bojowy. **33**. Kiedy dowódcy rydwanów spostrzegli, że nie on jest królem izraelskim, zawrócili od niego. **34**. A pewien człowiek naciągnął łuk i przypadkiem ugodził króla izraelskiego między pas a pancerz. Powiedział więc król swojemu woźnicy: Zawróć i wywieź mnie spośród wojska, bo zostałem zraniony. **35**. Tego dnia rozgorzała walka; a król stał na rydwanie naprzeciw Aramejczyków. Wieczorem zaś zmarł, a krew z rany ściekała do wnętrza rydwanu. **36**. O zachodzie słońca obóz obiegło wołanie: Każdy do swego miasta i każdy do swego kraju! **37**. Król zmarł! A potem powrócili do Samarii. Następnie pogrzebano króla w Samarii. **38**. Potem obmyto rydwan nad sadzawką Samarii. Wtedy psy zlizały z niego krew, a nierządnice kąpały się [tam], według zapowiedzi, którą wyrzekł Pan. **39**. A czyż pozostałe dzieje Achaba i wszystko, co uczynił, oraz dom z kości słoniowej, który zbudował, nie są opisane w Księdze Kronik Królów Izraela? **40**. Achab spoczął ze swoimi przodkami, a syn jego, Ochozjasz, został w jego miejsce królem. **41**. Jozafat, syn Asy, objął władzę w Judzie w czwartym roku [panowania] Achaba, króla izraelskiego. **42**. W chwili objęcia rządów Jozafat miał trzydzieści pięć lat, a królował w Jerozolimie dwadzieścia pięć lat. Jego matce było na imię Azuba, [a była] córką Szilchiego. **43**. Poszedł on we wszystkim drogą swego ojca, Asy. Nie zboczył z niej, starając się czynić to, co słuszne w oczach Pańskich. **44**. Tylko wyżyn nie usunięto. Lud składał jeszcze ofiary całopalne i kadzielne na wyżynach. **45**. Jozafat zachował pokój z królem izraelskim. **46**. A czyż pozostałe dzieje Jozafata i dzielność, jaką okazał i z jaką walczył, nie są opisane w Księdze Kronik Królów Judy? **47**. Usunął też z kraju resztę uprawiających nierząd sakralny, który trwał za czasów jego ojca. **48**. Kiedy w Edomie nie było króla, ustanowił króla. **49**. Jozafat wystawił okręty Tarszisz, aby płynęły do Ofiru po złoto. Jednak nie popłynęły, bo uległy rozbiciu pod Esjon-Geber. **50**. Wtedy Ochozjasz, syn Achaba, powiedział Jozafatowi: Niech moi słudzy idą na okręty z twoimi sługami! Ale Jozafat nie chciał. **51**. Jozafat spoczął ze swoimi przodkami i został pochowany przy swoich przodkach w Mieście Dawida, swego praojca, a jego syn, Joram, został w jego miejsce królem. **52**. Ochozjasz, syn Achaba, objął władzę w Samarii w siedemnastym roku [panowania] Jozafata, króla judzkiego, i królował w Izraelu dwa lata. **53**. Czynił to, co jest złe w oczach Pańskich, bo poszedł drogą swego ojca i drogą swej matki oraz drogą Jeroboama, syna Nebata, który doprowadził Izraela do grzechu. **54**. Poszedł bowiem na służbę Baala i oddawał mu pokłon, czym rozdrażnił Pana, Boga Izraela, zupełnie tak, jak uczynił jego ojciec.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.